

30-12 lutego 2023 | NUMER 123

# BEZBIEK

bezcenna dawka miłości



# **UWAGA!**

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ  
W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,  
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ\***

\*MAGAZYN BEZBEK NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODY ZDROWOTNE CZYTELNIKÓW.

**MIŁOŚĆ ROŚNIE  
WOKÓŁ NAS  
STR. 6**



**CHŁOP,  
CO POKOCHAŁ  
WŁASNĄ ZASTAWĘ  
STR. 10**

**MIŁOŚĆ  
BĘDZIE TRWAĆ  
STR. 14**



# W TYM NUMERZE:

- 6** **MIŁOŚĆ ROŚNIE**  
WOKÓŁ NAS
- 9** **S.K.O.K.**  
SZYBKI KANGUR OTWIERA KLATKI
- 10** **CHŁOP,**  
CO POKOCHAŁ WŁASNĄ ZASTAWĘ
- 12** **UPADEK**  
SŁUCHALNOŚCI
- 14** **MIŁOŚĆ**  
BĘDZIE TRWAĆ
- 18** **KAWA Z MIODEM**
- 19** **BEZBEKOWY**  
HOROSKOP
- 20** **SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY**  
RANKING MEMÓW
- 22** **DODATEK SPECJALNY**  
PODSIADLARSKI HOROSKOP
- 24** **BYĆ MOŻE**  
ZA DWA TYGODNIE

# DO BEZBEKOWICZÓW!

Urszula Skorodziło

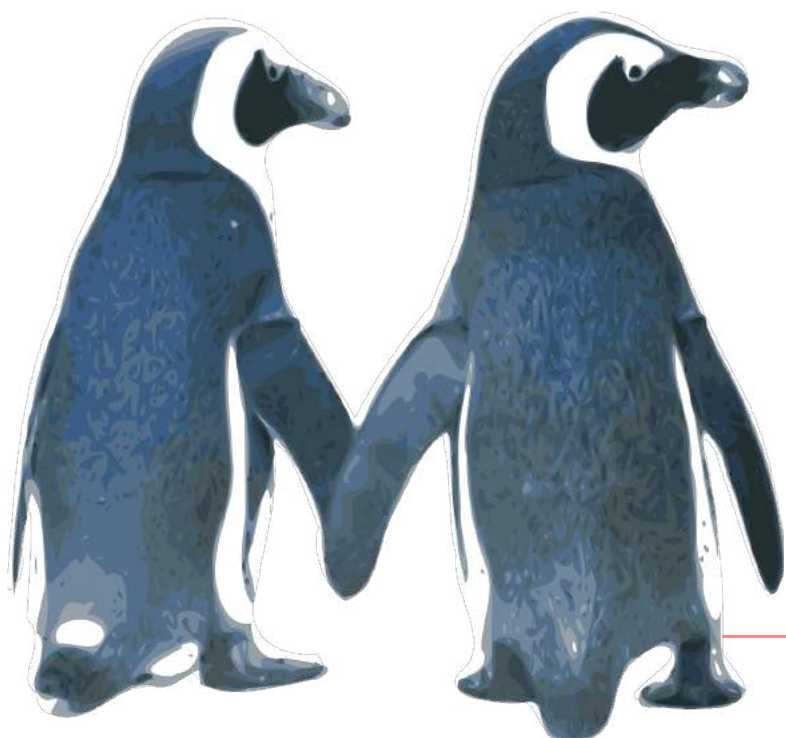
NOTA REDAKTORSKA

KOCHANI CZYTELNICY,

zbliżają się walentynki, a nas otaczają wzory z sercami, czekoladki, pluszowe misie i cięte kwiaty. Stoliki w różnych knajpach zapełniają się zakochanymi parami.

Czy warto obchodzić to święto i zatracać się w bezmyślnym kupowaniu prezentów drugiej połowce? Śpiewać dźwięczne serenady? Tak, ale też nie potrzeba wielkiego rozmachu. Nie jesteście chyba ze sobą tylko od święta, prawda?

Ten numer poświęcony jest walentynkom, miłości, zakochaniu się, ale przede wszystkim inspirowany miłosnymi piosenkami. Gdzie popłynęliśmy uniesieni strumieniem muzyki? Sprawdźcie sami!



Z sercem na dłoni,  
Ula i Wasi Bezbecy!

MAGAZYN BEZBEK 123

# MIŁOŚĆ ROŚNIE WOKÓŁ NAS

**„[...] w spokojną jasną noc, nareszcie świat zaczyna w zgodzie żyć, magiczną czując moc”.**

Dokładnie tak zaśpiewała w 1994 roku Katarzyna Skrzynecka w filmie animowanym *Król Lew*. Dziś, patrząc na świat, są momenty, gdy samemu chciałoby się tak zaśpiewać. Jest taki wyjątkowy dzień, kiedy międzyludzka miłość, otwarte serca i uśmiech promieniują na nas wszystkich. Mowa o corocznym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To właśnie wtedy wzajemna chęć niesienia pomocy, bijąca z serc milionów ludzi, sprawia, że dzieje się najprawdziwsza magia.

WOŚP-u nikomu przedstawiać nie trzeba. Jest to filantropijna fundacja, założona w 1993 roku, która cieszy się największym zaufaniem społecznym, a także doceniana jest za granicą. Od wielu lat zbiera corocznie milionowe kwoty, żeby wspierać polskie szpitale w zakresie wyposażenia w niezbędne do funkcjonowania urządzenia medyczne, a skupia się zwłaszcza na najmłodszych.

W tym roku hasłem przewodnim było: *Chcemy wygrać z sepsą. Gramy dla wszystkich*, a celem był zakup specjalistycznego sprzętu medycznego (m.in. urządzeń do identyfikacji mikroorganizmów, analizatorów do diagnostyki molekularnej oraz komór laminarnych), wspomagającego walkę z tą specyficzną reakcją organizmu na zakażenie, która odpowiada niestety za 20% wszystkich zgonów na świecie. Kwotą zamykającą Finał było 154 mln 606 tys. 764 zł, co stanowiło rekord. Ostateczną kwotę poznamy jak co roku 8 marca w Dzień Kobiet, kiedy zostaną zakończone wszystkie internetowe licytacje.

Pomaganie z WOŚP jest dziecinnie proste. Oczywiście można klasycznie wrzucić wolontariuszom pieniądze do puszki. Można też przełączyć darowiznę na stronę fundacji [Siepomaga.pl](http://Siepomaga.pl). Jednak, żeby pomaganie było jeszcze prostsze, corocznie powstają nowe wygodne sposoby wspierania fundacji. W tym roku do wsparcia WOŚP dołączył nawet TikTok, który, jako bardzo modne medium, udzielił przestrzeni na swojej platformie. Każdego, kto w finałową niedzielę otworzył aplikację, witał filmik z Jurkiem Owsakiem, który zachęcał do wpłat, a także wstawiania swoich własnych, kreatywnych filmików promujących WOŚP. W dzisiejszym świecie taka przestrzeń do reklamy to naprawdę dużo.



**GRAMY, BO LUBIMY**



AUTOR ZDJĘĆ: Agata Iwanow

Bo tak właśnie działa fundacja, każdy daje od serca to, co jest w stanie dać. Małe kwoty zebrane razem pobijają rekordy. A jeśli nie dysponujemy pieniędzmi, to zawsze można coś wystawić na aukcji, jako że potrafią one osiągnąć bardzo wysokie kwoty. W tym roku można było wypatrzeć kilka ciekawych: Andrzej Grabowski wystawił na aukcji usługę, że odkurzy mieszkanie, Jakobe (twórca instagramowego profilu Make Life Harder), że wyniesie komuś śmieci, Julia Kamińska i Daniel Kasprowicz zaproponowali ugotowanie obiadu, Sonia Bohosiewicz wspólne morsowanie, a Marianna Schreiber wspólne wyjście na warszawski basen Suintago. Aukcje te na ten moment osiągają wartości kilku tysięcy złotych każda.

Ale to nie wszystko. Podczas weekendu finałowego twórcy internetowi urządzali live'y, w których zachęcali do wpłat do wirtualnych skarbonek, robiąc rzeczy po przekroczeniu kolejnych progów finansowych. Jednym z takich osób był Dawid Myśliwiec, twórca popularnonaukowego kanału Uwaga! Naukowy Bełkot oraz Wyłącznie Naukowy Bełkot, z którym przeprowadziliśmy ciekawy wywiad ([numer 57](#)). Dawidowi w ciągu ponad dziesięciogodzinnego – tak, dobrze czytacie: dziesięciogodzinnego – live'a udało się zebrać niesamowitą kwotę 245 521 zł. Nasza redakcja wspierała Dawida zarówno finansowo, jak i obecnościowo. Co działo się podczas transmisji? Dawid zapraszał gości, którzy wykonywali zadania (m.in. GF Darwin, Mietczyński, panowie Lekko Stronniczy czy Radek Kotarski) lub zadawali je widzom (Paulina Mikuła). Jednak największym poparciem i wielkimi emocjami cieszyło się analizowanie, nie do końca poprawnej i wątpliwej jakościowo z punktu naukowego, twórczości Jerzego Zięby. Live jest zapisany na kanale Dawida, więc jeśli ominęła Was ta przyjemność, zachęcam, bo można się wspólnie poirytować, pośmiać, a poza tym dowiedzieć czegoś nowego.

Oczywiście w wielu miejscach odbywały się również atrakcje, podczas których zachęcano ludzi do wyjścia z domu i dorzucenia się do puszek WOŚP-u.

Jedną z takich atrakcji jest



Czyli pokazy motoryzacyjne organizowane w wielu miastach na świeżym powietrzu. Na takim wydarzeniu zazwyczaj odbywają się pokazy driftu, jazdy sportowej, a także wystawiane są przez pasjonatów zabytki i klasyki motoryzacji. Pełno jest też food trucków czy namiotów z loteriami. Pojawiają się również busy z Centrum Krwiodawstwa, gdzie można oddać krew, a w zamian otrzymać dużo czekolady i tonę satysfakcji. Jednak centrum uwagi często skupia się na scenie, na której przez całą dzień odbywały się licytacje przedmiotów. Do wygrania były kursy doskonalące technikę jazdy, felgi z podpisami znanych kierowców czy też rozmaite vouchery. Oczywiście wszystkie zebrane pieniądze, po przeliczeniu, zasiliły skarbonekę WOŚP. W tym roku warszawska Moto Orkiestra, która odbyła się na Bemowie, zebrała ponad 700 000 zł!

Z roku na rok rośnie poparcie ludzi dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To jest jeden dzień w roku, gdy można uwierzyć, że miłość naprawdę może dziać cuda!

A. Jankowiak & A. Iwanow

**GRAMY, BO LUBIMY**





# S.K.O.K.

## SZYBKI KANGUR OTWIERA KLATKI

„You better run for love, 'cause you can't get enough

You better run for love”

**Winder, Run For Love**

Co można zrobić w ponad godzinę? Na przykład przejść od początku do końca *Kangurka Kao: Rundę Drugą* i zebrać prawie 20 300 zł na cele dobroczynne! W sobotę 4 grudnia po godz. 18:30 na Twitchu odbył się organizowany przez Przemka z KangurekKaoPej charytatywny turniej, na którym zbierano pieniądze na rzecz Stowarzyszenia Otwarte Klatki, zajmującego się ochroną zwierząt hodowlanych. Trzech poważanych streamerów – Dominik „Awięc” Bos, Paweł „Kasaczek” Kasak oraz Bartek Sitek z kanału JacekDowózWideo – stanęli przed wyzwaniem *speedrunu\** drugiej części *Kangurka Kao*. Aby to się mogło udać, zawodnicy trenowali przez długie tygodnie podczas transmisji na żywo, ucząc się wielu przydatnych skrótów i wykorzystywania błędów gry na swoją korzyść.

Stream odbywał się równolegle na wszystkich kanałach osób biorących udział w ewencie, w tym u Przema, który wraz z AlbiSuperBryką komentował przebieg wydarzenia. Ich relację na żywo oglądało prawie 32 900 widzów (nie licząc widzów na kanałach zawodników). Zainteresowanie wyzwaniem było tak duże, że strona ze zbiórką charytatywną początkowo nie dawała sobie rady z obsługą tak wielu wejść!

Zwycięzcą turnieju okazał się Kasaczek, który konfrontację z głównym bossem zakończył z czasem 1:02:10 (pobijając swój osobisty rekord z tego samego dnia). Końcowe wyniki prezentowały się następująco:

1. Kasaczek – 1:02:10
2. AwizoTV (Awięc) – 1:06:32
3. Bartek – 1:19:21

Choć główne wydarzenie wieczoru skończyło się w mniej niż półtorej godziny, stream u Peja trwał nadal, zaś wirtualną skarbonkę zamknięto dopiero o północy. Do tego czasu na rzecz Otwartych Klatek zebrano aż 20 285 złotych. Gratulujemy organizatorowi oraz uczestnikom, jak i dziękujemy wszystkim widzom, którzy dorzucili się do zbiórki. Warto wspomnieć, że przed zakończeniem głównej części transmisji Dominik Bos zadeklarował, że nadal zamierza szkolić swoje umiejętności w *speedrunie*, choć już nie z tak wielką częstotliwością oraz na pewno po solidnym odpoczynku od tego typu aktywności.

*Speedrun Kao 2* to ogólnoświatowe wyzwanie, którego rekordy można sprawdzić [\[TUTA\]](#). Obecnym liderem jest użytkownik Gramcha, który z grą uporał się w czasie 49 minut 36 sekund. Jeśli macie ochotę pobić ten wynik lub po prostu chcielibyście spróbować *speedrunu*, zapraszamy na kanał YT/Twitch KangurekKaoPej po garść sprawdzonych taktyk!

\**speedrun* – przechodzenie gry na czas, często przy wykorzystywaniu niezataowanych przez twórców błędów.

M. Matłok



# CHŁOP, CO POKOCHAŁ WŁASNĄ ZASTAWĘ

**„Teledysk pośmiewiskiem w sieci”, „Obciach roku?”, „Filiżanka, śmiać się czy płakać?”. Czemu jedna piosenka wzbudza tyle negatywnych emocji?**

Dawno, dawno temu, w sumie naprawdę dawno, bo niemalże 10 lat temu, ukazała się nietypowa, jak na ognistowłosego Michała Wiśniewskiego, piosenka. Prawdopodobnie większość osób nie pamięta już tego niezwyklego dzieła. To raczej jeden z tych utworów, które tak samo szybko zyskują rozgłos, jak i znikają z ze stacji radiowych.

Mowa oczywiście o wspomnianej już wcześniej *Filiżance*, czyli utworze nagrany przez lidera grupy Ich Troje. Napisał on piosenkę o tytułowej filiżance, dosłownie. Wyznaje w niej wprost, co do niej czuje. Śpiewa o gorących jak kawa uczuciach. Dlaczego więc utwór, który traktuje o miłych doznaniach, wzbudził tyle negatywnych emocji i zebrał wiele niepochlebnych komentarzy?

Czy jest to wartościowy wytwór kultury, nie mnie oceniać. Każdy niech to rozważy we własnym sumieniu. Jednakże, nawet jeśli powszechnie uznamy to za kicz, czy jest to powód, aby mieszać ją z błotem? Jest też opcja, że to wcale nie piosenka, a radykalne złagodzenie wizerunku Wiśniewskiego wywołało więcej kontrowersji. W teledysku do *Filiżanki* występuje on bowiem w zupełnie innym wydaniu niż to, z którego jest powszechnie znany. Naturalny, ciemny kolor włosów, stonowany ubiór, okulary – to z pewnością nie jest ten sam Michał występujący w *reality show* wraz z ówczesną żoną Mandaryną na początku lat 00. Klimat piosenki również jest dużo spokojniejszy. Wiśniewski śpiewa delikatnie, nie ma prawie wcale śladu po jego charakterystycznej chrypcie. Tekst natomiast wydaje się błogi, niewinny i rozmarzony. Lecz czy naprawdę w *Filiżance* chodzi o naczynie do kawy?

Przyjrzyjmy się drugiej zwrotce. „Moja panna porcelana / Cała w bieli, delikatna / W środku diabeł i kochanka / Z wierzchu anioł, żona, matka”. Wydaje się, że ten diabeł tkwi raczej w szczegółach. Media narzuciły z góry interpretację, w której autor odnosi się bezpośrednio do fizycznego przedmiotu – filiżanki. Lecz być może ta zwrotka jest wysoko rozwiniętą formą metafory, przez co ten trop prowadzi donikąd. „Panna porcelana” może być równie dobrze delikatną kobietą o jasnej cerze. „Cała w bieli, delikatna” – owa hipotetyczna dama mogła być ubrana w białą odzież oraz być drobnej postury. „W środku diabeł i kochanka” ten wers z kolei wydaje się już dość jednoznaczny. Wybranka mogła jedynie wydawać się skromna i bezbronna, a w rzeczywistości jest namiętną kochanką, co skrywa przed światem i ujawnia tylko przed swoim partnerem. „Z wierzchu anioł, żona, matka” te słowa tylko potwierdzają to, co zostało napisane wcześniej.

W następnej części padają słowa: „Wrócę, siądę przy stoliku / Z radia zagra nam piosenka / Całą drżącą i gorącą / Znow uniosę ją w swych rękach”. Tę część rzeczywiście można rozumieć dwuznacznie, jednakże przy stoliku może usiąść z kimś, a w tle może grać muzyka z radioodbiornika. Wydaje się też, że to spotkanie odbywa się po dłuższej rozłące. Druga połowa tej zwrotki sugeruje ukryty sens, tym razem z mocnym zabarwieniem erotycznym.

Czas na refren: „Bez ciebie dzień straciłby smak / Muzyka rytm, urodę kwiat / Bez ciebie dzień, bez pary bal / Miłość bez róż, morze bez fal” – zakładając wersję interpretacyjną traktującą o miłości do kobiety, wyraźnie widać, co czuje bohater w trakcie rozłąki, czuje pustkę w samotnych chwilach.

W ostatnim fragmencie Wiśniewski śpiewa: „Piję kawę, jest cudownie! / Świat zatrzymał się na chwilę / Gdy ku tobie zbliżam usta / Znowu w brzuchu mam motyle”. Podmiot liryczny zapewne pije kawę w towarzystwie kobiety, przy której czuje się bardzo dobrze, beztrudnie. Ostatnie dwa wersy przypuszczalnie mówią o uczuciach, jakie towarzyszyły bohaterowi w momencie pocałunku. Panuje bardzo romantyczny nastrój.

Po tym krótkim rozkładzie prawie całego tekstu można odnieść wrażenie, że duża część słuchaczy nie zrozumiała prawdziwego przekazu płynącego z tekstu. Media dołożyły do tego swoją cegiełkę, wypuszczając masowo artykuły o tym, jak zły i o niczym jest to utwór. Oczywiście każdy może interpretować dowolny utwór na swój własny sposób.

Podsumowując, nieważne czy to piosenka o kobiecie, kawie czy filiżance. Ważne, że autor czuł się z tym kimś lub czymś dobrze i napisał piosenkę z pozytywną energią. Nawet jeśli ktoś uzna to za kicz, liczy się to, że było komuś (a komuś na pewno było) miło. Pozwólmy chłopu kochać swoją filiżankę, czym lub kimkolwiek ona jest.

Adus



# UPADEK

## SŁUCHALNOŚCI

Niedawno planowałem puścić sobie *If I Fell* Beatlesów. Dla mnie, jako fana polskiego rapu, każdy kawałek to oczywiście uczta dla duszy, dlatego też, zanim cokolwiek puszcze sobie na słuchawkach, to muszę mocno przemyśleć daną piosenkę. Było tak też w tym przypadku, gdzie tytuł bardzo przykuł moją uwagę.

No bo w końcu stawia on warunek – „jeśli upadnę”. Ta forma sprawia, że człowiek zaczyna zadawać pytania. Co się stanie, jeśli podmiot liryczny upadnie? Pozornych odpowiedzi jest wiele. Bardzo prawdopodobne, że osoba mówiąca w wierszu robi sobie krzywdę i będzie jej przykro. Jednakże to nie jedyna z opcji. Jeśli upadnie z odpowiedniej wysokości na ziemię, to może nawet wywołać trzęsienie ziemi. Wtedy można będzie stwierdzić jedno – zdecydowanie więcej osób niż tylko podmiot robi sobie krzywdę.

Zatem już wiemy, że raczej nie chcemy, aby podmiot liryczny upadł. No ale właściwie gdzie ma upaść? Najlepiej byłoby, żeby zrobił to przykładowo na jakiś materac. Wtedy zdecydowanie miałby większe szanse na przeżycie i nie zagrażałby innym. Gorzej, jak przykładowo upadnie na przycisk wysyłający rakiety jądrowe w kierunku Bałut. Wtedy właściwie straty nie byłyby takie duże, ale szkoda byłoby takiego legendarnego miejsca.

A może podmiot liryczny, zamiast upaść – wpadnie? Warto pamiętać, że słowo *fall* ma kilka znaczeń, zatem daje nam to pole na większą interpretację. Osoba mówiąca w wierszu może przykładowo wtedy wpaść do dziury, a to może być problematyczne. Pamiętajmy o Alicji, która za królikiem wpadła do jego nory i tak rozpoczęła się jej przygoda z psychodelikami. Lepiej uważać.

Wpaść można również do mnie, przykładowo. Tylko czy podmiot liryczny rzeczywiście zamierza mnie odwiedzić? Widzę tu pewien problem natury chronologicznej. Utwór powstał bowiem w roku 1964, czyli 59 lat, zanim napisałem ten tekst, więc mógł wtedy nie kojarzyć mnie ani nawet Bezbeka. Zatem mamy dwie możliwe opcje – kompletnie nie o to chodzi (co jest mało prawdopodobne) albo Paul McCartney, czyli jeden z twórców, zna technikę podróży w czasie. Czy jest to możliwe? Trudno wypowiadać mi się za tego wesotego staruszka, ale możemy się zastanowić. Pewnie, gdybyśmy go o to zapytali, to by nas wyśmiał, zamiast w prosty sposób odpowiedzieć. Daje to trochę do myślenia, nieprawdaż? Oczywiście mogliśmy spytać też Johna Lennona, ale on od dłuższego czasu jest niedostępny dla szerszej publiki.

Jest jeszcze jedna możliwość, ale ona raczej nie jest prawdopodobna. Lepiej potraktować ją jako zwyczajną ciekawostkę lingwistyczną. Otóż w języku angielskim jest zwrot *to fall in love*, czyli „zakochać się”, ale mam wrażenie, że nie o to Żukom chodziło. Przecież oni tak rzadko pisali o miłości w swoich piosenkach. No ale wkrótce przecież walentynki, więc możemy trochę poromansować z dziwnymi teoriami!

Mimo jednak możliwości romansu, ja zostanę przy swoim starym, dobrym małżeństwie, które zawarłem z krótkimi i bezsensownymi zakończeniami.

Krzysztof Wroński

PS. Nie wysłuchałem tego utworu jeszcze.



# MIŁOŚĆ

## BĘDZIE TRWAĆ

*„Cause I've done everything I know to try and make you mine  
And I think I'm gonna love you for a long long time”*  
**Linda Ronstadt, *Long Long Time***

Miłość niejedno ma imię. A jednak, mimo nieustannego rozwijania się naszego społeczeństwa, wciąż nie uporaliśmy się do końca z „poglądami”, w których związki osób homoseksualnych są, delikatnie mówiąc, rzeczą niezrozumiałą i nieakceptowalną, zaś o wszelakich produkcjach z wątkami postaci LGBTQ+ mówi się, że są one robione „na siłę”. Właśnie dlatego, na przekór wszelakim nietolerancyjnym hasłom i postawom, polecę Wam dziś kilka historii miłosnych z filmów i seriali, które uznaję za świetnie zrealizowane od początku do końca i na równie dobrym poziomie, co wiele *love story* osób heteronormatywnych. Kolejność nie ma tu znaczenia.

### **Sam & Tusker – *Supernova* (2020)**

Pięknie napisana historia o miłości w obliczu nieuleczalnej choroby. Opowieść o tym, jak jedna strona nie chce być balastem dla drugiej, zaś druga pragnie poświęcić dla niej wszystko, co ma, bez względu na strach i trudności związane z powolnym zanikaniem świadomości partnera. Sam i Tusker próbują pozyskać szczęście z każdej danej im chwili, choć dla obu gentlemanów pozory panowania nad sytuacją zdają się mimowolnie coraz bardziej widoczne. Nie ma tu zbędnych wątków, niepotrzebnych słów ani przedłużanych dialogów – wyłącznie naturalna relacja, w której troska o drugą osobę bije z każdej strony. *Supernova* to powolna, niespieszna i wzruszająca (choć prosta i znana wielu) fabuła, której głównym rolom swoich umiejętności aktorskich użyczyli Colin Firth oraz Stanley Tucci.



### Carol & Therese – *Carol* (2015)

Dwie samotne kobiety – Therese, ambitna fotografka z miasta, oraz Carol, rozwodząca się dama – odnajdują we wzajemnej relacji to, co zgubiły w świecie, w którym mężczyźni z ich otoczenia roszczą sobie prawo do panowania nad nimi. Uczucie to nie jest jednak łatwe przez wzgląd na rozwód Carol oraz proces w sprawie przyznania opieki nad dzieckiem jej ex-mężowi. Między Carol a Therese powstaje szczególna więź, którą niektórzy próbują wiązać z rozwiązłym trybem życia starszej kobiety lub naiwnością młodszej, a która nie daje obu jej stronom o sobie zapomnieć. To nie jest jedynie przelotny romans, a prawdziwe, szczere uczucie, które stawia tytułową bohaterkę przed poważnym dylematem: czy zrezygnować z niego na rzecz zatrzymania przy sobie kochanej córki, czy oddać latorośl pod całkowitą opiekę byłego partnera, zyskując tym samym wolność do miłości? Emocje postaci pierwszego planu czujemy i widzimy doskonale dzięki dwóm wspaniałym rolom Rooney Mary i Cate Blanchett.



### Bill & Frank – serial *The Last of Us*, odc. 3

Mała historia o miłości w czasach zarazy i plagi grzybowych zombie, której (zwłaszcza ten masowo negatywny) odbiór wśród widzów niejako zmusił mnie do napisania tego tekstu. Jest to opowieść o miłości, która połączyła dwie samotne osoby, które, mimo ciągłej walki o przetrwanie, nade wszystko potrzebowały bliskości. Nick Offerman i Murray Barlett stanęli na wysokości zadania, wcielając się w prawdziwie ludzkie postacie, które swoją relacją, pełną różnic charakterów i drobnych kłótni, ale także niezwykłych czułości, skradły serca wielu widzów i, niestety, oburzyły również wielki tłum. Niektórzy narzekają, że wątek Billa i Franka był zbyt długi, że zabierał czas Joelowi i Ellie albo też, że niczego nie wnosił. Nie zgodzę się z tymi zarzutami: ich relacja była świetnie dopasowana do świata, w którym zaufanie do drugiego człowieka było towarem deficytowym. Szczęście, jakie Bill i Frank odnaleźli (a w jego konsekwencji list, jaki Bill pozostawił Joelowi) sprawiło, że główny bohater serialu jeszcze mocniej zrozumiał, jak ważne jest zadanie ochrony Ellie, którego podjął się przez wzgląd na jego zmarłą partnerkę. Frank i Bill stworzyli dla siebie piękny, nie zawsze usłany różami, ale, koniec końców, szczęśliwy związek, który sam w sobie był dla nich celem godnym pielęgnowania.



### Harley Quinn & Poison Ivy – serial *Harley Quinn*

Związek, który znalazł żyzną ziemię w empatii i zrozumieniu, urósł w przyjaźni i wreszcie zakwitł w miłości. Serial ma już trzy sezony, a ten wątek wciąż nie tylko niezwykle mocno się trzyma, ale przede wszystkim rozwija się z każdym odcinkiem, gdy obserwujemy rozterki w wyborze odpowiedniej dla siebie drogi u głównych bohaterek, to jak niekiedy nie chcą same przed sobą się przyznać do tego, co tak naprawdę czują, aż po dojście do porozumienia, nawet jeśli ich ścieżki „zawodowe” się akurat rozmiągają. Harley i Ivy potrzebują się nawzajem i troszczą przede wszystkim o szczęście drugiej strony. Jest to jedna z najzabawniejszych, ale i najbardziej chwytających za serce relacji dwóch antybohatek – mądrej, niezwykle potężnej, skrajnej aktywistki ekologicznej oraz szalonej, nieobliczalnej, ale w gruncie rzeczy obdarzonej dobrym sercem, anarchistycznej psycholożki.

### Daniel & Viktor – serial *Years and Years*

Piękna (choć również dramatyczna) historia młodego Anglika i ukraińskiego uchodźcy w Wielkiej Brytanii. Choć serial nie skupia się bezpośrednio na związku romantycznym i ukazuje szersze przemiany geopolityczne i procesy społeczne współczesnego świata, poddając pod rozważenie widza mnóstwo kwestii w każdej dziedzinie życia, to jednocześnie nie unika opowiedzenia przy tym poruszającej historii miłości między pracownikiem placówki dla uchodźców a jednym z jego podopiecznych. Scenarzyści nie są w swoim przekazie nachalni – pokazują ich relację bardzo naturalnie, prawdziwie, bez grama sztuczności, przesady. To po prostu JEST, funkcjonuje jako element zupełnie zwyczajny dla przedstawionego otoczenia postaci wchodzących w skład wielopokoleniowej rodziny. Nie ma tu pseudo-umoralniania ani bezcelowej dyskusji nt. akceptacji. To całkowicie normalna relacja (choć początkowo dyskusyjna, zważywszy, że Daniela poznajemy na krótko przed jego małżeństwem z dotychczasowym chłopakiem, Ralphem). Daniel i Viktor po prostu mają się ku sobie, rozumieją się i przez to kibicujemy im aż do końca.





### **Violet & Caitlyn – serial *Arcane***

Relacja między młodą strażniczką porządku w Piltover a urodzoną w Zaun samozwańczą bohaterką niemal od samego początku miała w sobie lekko zawadiacki *vibe*, wynikający nie tyle z różnicy w pochodzeniu obu postaci, ile z ich odmiennych charakterów. Choć to Vi pozostaje tą najbardziej zawadiacką i wielokrotnie próbuje flirtować, Caitlyn, mimo stwarzania pozorów oporu i utrzymywania niewinności, nie pozostaje obojętna na relację, jaka wytworzyła się między nimi dwiema. Drugi sezon *Arcane* z pewnością zaoferuje nam rozwinięcia mnóstwa wątków, jednak osobiście najbardziej czekam właśnie na to, jaką ścieżką zdecydują się podążać obie dziewczyny. Czy w końcu doczekamy się otwartego wyznania uczuć, jakimi siebie nawzajem darzą? A może ich historia złamie nam wszystkim serce?

M. Matłok



# KAWA Z MIODEM

Z kubkiem w dłoni  
Gdzie miód się z kawą zlewa  
Czuję smak słońca promieni  
I Twoje słodkie słowa

Stoisz obok mówiąc  
O mało istotnych sprawach

O tym kocie z piątego piętra  
Który codziennie na plac wygląda  
O starszej pani z bloku naprzeciwko  
Która na wszystko reaguje nerwowo

O problemach z dostosowaniem podjazdu  
O aferze komina krajobrazu  
O tym co dzieje się na placu  
Gdy byłeś nie wyższy od stołu

I gdy Cię słucham czuję  
Że czegoś mi brakuje  
Sączę kawę z miodem  
I teraz mam już wszystko

Artemitana



# BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 12.02–25.02

## Baran (21.03–20.04)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Celine Dion - Power of Love*

## Byk (21.04–21.05)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*John Legend - All of Me*

## Bliźnięta (22.05–22.06)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Whitney Houston - I will always love you*

## Rak (23.06–22.07)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Michele Morrone - Feel it*

## Lew (23.07–23.08)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Strachy Na Lachy - Dzień dobry kocham cię*

## Panna (24.08–23.09)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Arctic Monkey - I Wanna be Yours*

## Waga (24.09–23.10)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Bitamina - Dom*

## Skorpion (24.10–22.11)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Myslovitz - Dla ciebie*

## Strzelec (23.11–21.12)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Enej - Kamień z napisem LOVE*

## Koziorożec (22.12–20.01)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Adele - Someone like you*

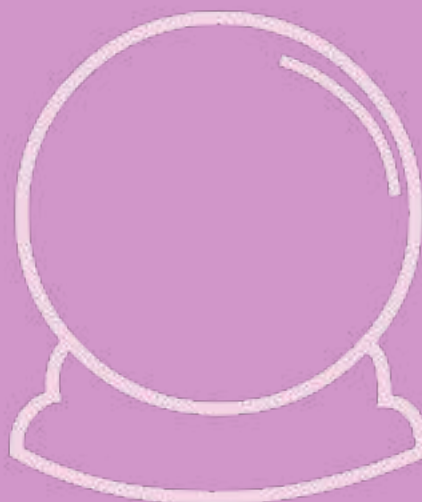
## Wodnik (21.01–18.02)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*ED Sheeran - Perfect*

## Ryby (19.02–20.03)

Twoja piosenka na Walentynki:  
*Sanah, Kwiat Jabłoni - Szary świat*

~ Muzyczny Kupidyn



## SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

# RANKING MEMÓW

BY LENA ŚNIADAŁA



AUTOR: Patryk Okoń



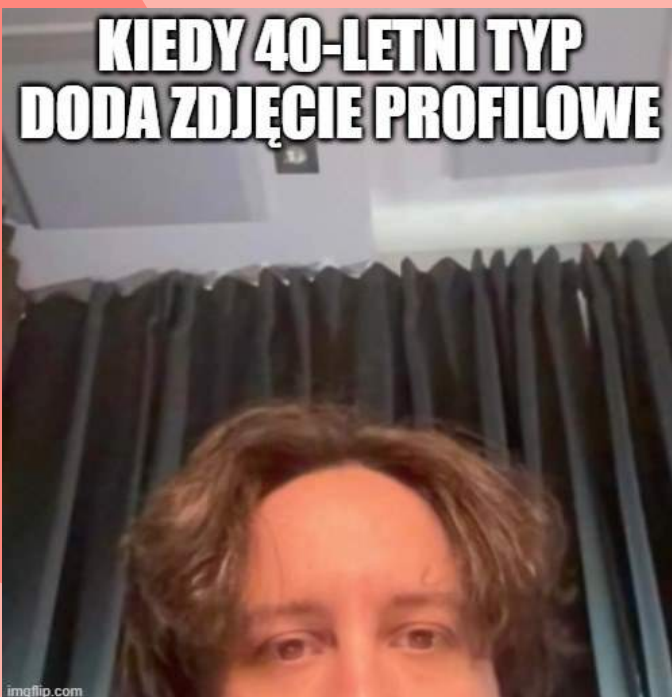
AUTOR: Mateusz Matłok1



AUTOR: Ola Frosztęga



AUTOR: Mateusz Mattok1



AUTOR: Patryk Okoń



AUTOR: Bart Cywinski

# UWAGA!

ZA CHWILĘ  
PRZECZYTASZ  
DODATKOWY HOROSKOP  
PRZYGOTOWANY SPECJALNIE  
DLA WSZYSTKICH PODSIADLAR!

# PODSIADLARSKI HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 12.02–25.02

## Baran (21.03–20.04)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Project 19*

## Byk (21.04–21.05)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Nie kłami*

## Bliźnięta (22.05–22.06)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Dżins*

## Rak (23.06–22.07)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Małomiasteczkowy*

## Lew (23.07–23.08)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Vitane...Halo*

## Panna (24.08–23.09)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Lis*

## Waga (24.09–23.10)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Ostatnia nadzieja*

## Skorpion (24.10–22.11)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Bela*

## Strzelec (23.11–21.12)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *And I*

## Koziorożec (22.12–20.01)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Where did you love go?*

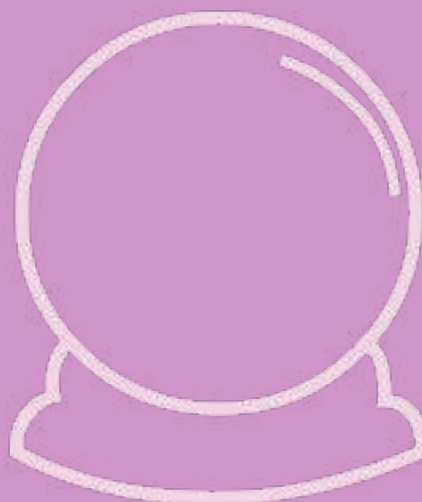
## Wodnik (21.01–18.02)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Mori*

## Ryby (19.02–20.03)

Twoja piosenka:  
Dawid Podsiadło - *Nie ma fal*

~ Muzyczny Kupidyn Damian



# BYĆ MOŻE ZA DWA TYGODNIE

1. Trendy fryzururowe na wiosnę 2023
2. Dlaczego Lekko Stronniczy nie kupują życzeń w Magazynie Bezbek?
3. 5 sposobów na ogarnięcie galerii foto
4. Najlepsze pomysły w historii LS
5. W czym Dawid Podsiadło jest lepszy od Karola Paciorka? [LISTA]
6. *The Last of LS* – ostatni widzowie LS-a
7. Jak nosić skarpetki?
8. Awizo? Fangotten? Radek? Szukamy kandydatów na prowadzącego LS
9. Sposoby noszenia skarpetek *Holy Motors* – opinia Mateusza (ale nie tego, który montuje)
10. Szachy dla początkujących [PORADNIK]
11. „No nareszcie!”, „Włód do IMPO”, „Co to LS-a?” – widzowie komentują rozłękę chłopaków
12. „Co tak późno?” – nowy podcast na zakończenie drugiej serii
13. 10 rzeczy, które zbudowali/zrobili kosmici

**AUTORZY NUMERU:****ZAŁOŻYCIELKA:** Urszula Skorodziłło**KOREKTA:** Sebastian Czapliński, Lena Śniadała**SKŁAD I EDYCJA TEKSTU:** Urszula Skorodziłło**GRAFIKA:** -**AUTORZY:** M. Matłok, Krzysztof Wroński, A. Jankowiak, Agata Iwanow, Adus**OKŁADKA:** Anna Jankowiak**ZNAJDŹ NAS:**

Magazyn Bezbek sp. niejawna  
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1  
38-870 Wieliczka, koło Krakowa  
Tel: 0 000 000 000  
E-Mail: [magazynbezbek@gmail.com](mailto:magazynbezbek@gmail.com)  
FB: Magazyn Bezbek

**[WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL](http://WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL)**



wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy

OSP  
MURANÓW  
SZTAB WOSP WARSZAWA

55705